GAZETA LWOWSKA.

Sobota **Nor. 153.** 28. grudnia 1833.

Gazeta Lwowska z Rozmaitościami i Dodatkiem wychodzić będzie w roku przyszłym 1834 w takim kształcie i w takiéj objętości, jak w roku bieżącym 1833, t. j. Gazeta po 3/4 arkusza, z Dodatkiem, po trzy razy na tydzień: we wtorek, czwartek i sobotę, a Rozmaitości raz na tydzień, w sobotę, choćby w te dni święta przypadały; wyjąwszy święto Bożego Ciała, dnia 6. maja, i święto Bożego Narodzenia, dnia 25. grudnia 1834 roku.

Z powodu zbliżającego się końca tego roku Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześnie i jeszcze przed końcem tego roku złożyć prenumeratę półroczną, lub kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbiérać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie lwowskim; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego roku do głównego c. k. lwowskiego Pocztamtu nadesłaną zostanie.

Ktoby chciał odbiérać Gazetę we Lwowie, raczy zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiéj przy Ulicy Wałowéj pod Nrm. 289.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na półroku złr. 11 kr. 12; na kwartał złr. 5 kr. 36 m. k.; w głównym c. k. Pocztamcie lwowskim na półroku złr. 10 kr. 24; na kwartał złr. 5 kr. 12 m. k.; wraz z opieczętowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbiérać Gazetę we Lwowie w kantorze Gazety Lwowskiéj, wynosi prenumerata na półroku złr. 9 kr. 36, na kwartał złr. 4 kr. 48 m. k.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odséłana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr.; na kwartał 45 kr.; na pół roku zł. 1 kr. 30 mon. konw.

Redakcyja i kantor Gazety Lwowskiéj spowodowane są do oświadczenia, że listów, pism i pakietów, nadesłanych im bądź z kraju tego, bądź z zagranicy, nie przyjmują, jeżeli te nie są frankowane. Upraszają przytém, aby *ex officio* urzędowe obwieszczenia i doniesienia przesyłano do właściwych władz tutejszych; innym zaś artykułom, do umieszczenia w Dodatku do Gazety Lwowskiéj przeznaczonym, aby dołączano należytość od umieszczenia, ustanowioną rozporządzeniem c. k. Rządów krajowych z dnia 24. lipca 1821 nro. 29757, w Dzienniku urzędowym do nrów. 98, 99 i 100. z roku 1833 ogłoszoném, to jest: za piérwsze umieszczenie od wiérsza drukowanego na półkolumnie (w szpalcie) po 3 kr., za każde następujące od takiegoż wiérsza po 1 1/2 kr. mon. konw.; a zatém za trzykrotne umieszczenie po 6 kr. mon. konw.; w przeciwnym bowiem razie artykuły, bez dopełnienia powyższych warunków nadesłane, nie będą od Redakcyi przyjęte i w Dodatku umieszczone.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Jego Król. Wysokość Arcyksiążę Austryjacki Ferdynand Este, cywilny i wojskowy jeneralny Gubernator Królestw Galicyi i Lodomeryi, wyjechał d. 26. b. m. w południe do Wiédnia.

Jego Excellencyja JW. Baron Krieg de Hochfelden, c. k. rzeczywisty tajny radzca, prezydent c. k. gubernijum galicyjskiego, powrócił d. 23. b. m. w pożądaném zdrowiu z Wiédnia.

Jego Król. Wysokość Arcyksiążę Austryjacki Ferdynand Este, cywilny i wojskowy jeneralny Gubernator Królestwa Galicyi, mianował praktykanta konceptu Edwarda Poh, koncepistą gubernijalnym c. k. gubernijum galicyjskiego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Gazety Warszawskie ogłosiły w przedmiocie postępowania w sprawach kościoła grecko-

)(

rossyjskiego, w Królestwie Polskiém, następujące postanowienie:

Książę jmć namiestnik zawiadomił radę, że jego cesarsko-królewska mość rozkazać raczył, ażeby urządzenie w przedmiocie postępowania w interessach kościoła grecko-rossyjskiego w Królestwie Polskiém, przez najświętszy synod przyjęte, a przez najjaśniejszego pana pod d. 25. stycznia 1829 r. zatwierdzone, w wykonanie wprowadzone zostało, i w skutek tego wezwał ją o wydanie stosownych rozporządzeń.

Rada postanowiła:

1.) Przesłać komisyi rządowéj spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego urządzenie pomienione, w celu niezwłocznego onegoż wykonania.

2.) Polecić téjże komisyi zarządzenie wydrukowania pomienionego urządzenia bez żadnych odmian, tak, jak je jego cesarsko-królewskiéj mości w d. 25. stycznia 1829 roku zatwierdzić się podobało, i następnie rozesłać takowe, gdzie wypadnie, w celu stosownego onegoż upowszechnienia.

3.) Upoważnić komisyą rządową sprawiedliwości do umieszczenia tegoż urządzenia w dzienniku praw.

Zgodno z protokułem:
Sekretarz stanu: I. Tymowski.

Które to urządzenie jest następującéj osnowy:

Urządzenie przedmiotów, dotyczących kościoła grecko-rossyjskiego w Królestwie Polskiém, wskazujące, które z nich do władzy biskupiéj, a które do komisyi rządowéj wyznań i oświecenia należą, tudzież prawidła i sposób wzajemnego znoszenia się w tychże przedmiotach.

Tytuł I.

Do władzy biskupiéj należéć mają następujące przedmioty.

1.) Wszelkie przedmioty, tyczące się wiary, służby bożéj, tajemnic i obrządków cerkiewnych, i w ogólności te wszystkie, których sprawowanie, według praw kościelnych, przywiązane jest do duchowieństwa i wyższéj władzy duchownéj.

2.) Erekcyja, poświęcenie i odnowienie cerkwi. Obranie zaś miéjsc, stosownych na ich wystawienie, ze względu na zamieszkania parafijan, również jak ekonomiczne rozporządzenia co do budowli cerkiewnych, czyli to z pomocą, czyli całkowicie kosztem skarbu wzniesionych, zatwierdzenie planów i anszlagów, i dozór nad ich wykonaniem zależyć będzie od komisyi rządowéj wyznań i oświecenia.

3.) Ustanowienie nowych cerkwi, nowych parafij, tak w skutku przedstawienia komisyi wyznań religijnych, ugruntowanego na potrzebie miejscowéj i możności przy wykazaniu stosownych ku temu środków, jako też z powodu próźb w téj mierze ze strony grecko-rossyjskich parafijan podanych. Żądania takowe, do komisyi rządowéj wyznań i oświecenia zaniesione, komunikowane być mają do rozważenia władzy duchownéj.

4.) Przeznaczenie i promocyja duchownych, oraz poświęconych sług cerkiewnych, z których, w zdarzeniu wakansu przy któréjkolwiek cerkwi, biskup, czy to na próźbę samych parafijan, czy też w skutek odezwy komisyi wyznań, wybiéra i przeznacza na wakujące miejsce osobę uzdolnioną; jeżeli zaś potrzeba będzie kapłana, tedy takowego wybierze z pomiędzy tych, którzy ukończyli kurs nauk teologicznych, a przy tém posiadającego język grecki: (gdyż we wszystkich prawie parafijach najwięcéj znajduje się Greków) dając szczególniéj wzgląd na moralne postępowanie.

5.) Uchybienia i nadużycia duchownych i poświęconych sług cerkiewnych w ich obowiązkach, dozór nad moralném ich postępowaniem, zażalenia na nich parafijan w tym względzie zaniesione, równie i zażalenia duchownych i poświęconych sług cerkiewnych na parafijan w stosunkach religijnych, jako to: jeżeli ciż parafijanie unikają od nabożeństw kościelnych i świętych tajemnic, oddają się jakiemukolwiek odszczepieństwu lub przesądowi, albo nie słuchają kościelnych przepisów, lub postanowień władzy dyecezalnéj; również spory duchownych i poświęconych sług kościelnych pomiędzy sobą w przedmiocie osobistych ich duchownych obowiązków i stosunków. Co się zaś tycze zażaleń duchownych lub poświęconych sług cerkiewnych na ich parafijan, albo na osoby inszego wyznania, wypływających ze stosunków ich obywatelskich, jako to: spory o majątki, długi i obelgi rozmaitego rodzaju; podobnież zażalenia i skargi parafijan albo osób innego wyznania na duchownych lub poświęconych sług cerkiewnych, ze względu stosunków ich obywatelskich, wszystkie takowe przedmioty roztrząsane będą przez właściwe sądowe lub administracyjne władze, a naznaczone z ich powodu śledztwa, wykonywane będą w obecności deputowanego z duchownéj strony. Po doprowadzonéj tym sposobem czynności wyrok, uniewinniający duchownego lub poświęconego sługę cerkiewnego, albo skazujący ich na zapłacenie małych kar pieniężnych, odpowiadających ich możności, wykonywać się będzie zwykłym w kraju porządkiem. Gdyby zaś takowy wyrok przeznaczył pieniężną karę, przechodzącą ich mo-

żność, lub ich poddawał osobistéj karze, tedy takowy wyrok przed wykonaniem komunikowany będzie za pośrednictwem komisyi wyznań religijnych i oświecenia publicznego władzy dyjecezalnéj; ta zaś, jeźli go znajdzie przeciwnym kościelnym prawidłom lub najwyższym postanowieniom, grecko-rossyjskiemu duchowieństwu służącym, obowiązana będzie wskazać odpowiadające tymże prawidłom i postanowieniom inne rodzaje lub sposoby ukarania, takie jednak, któreby, ile możności, odpowiadały karze, naznaczonéj wyrokiem; a w tenczas, stosownie do opinii władzy dyjecezalnéj, wyrok wykonanym zostanie. Tymże samym sposobem postępować należy w takichże sprawach, tyczących się żon tychże duchownych i sług poświęconych cerkiewnych, jako też i dzieci ich, które inszego nie obrały stanu. Jeżeli w sprawach, należących do władzcy biskupiéj, potrzebném będzie wysłuchanie świadków, zamieszkałych w Królestwie Polskiém, natenczas takowe zeznania będą składanémi w świeckim sądzie tego miejsca, gdzie mają zamieszkanie, a oryginalny protokuł przesłany będzie za pośrednictwem komisyi wyznań i oświecenia do władzy dyjecezalnéj.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Dziennik Powszechny (Gazeta urzędowa Królestwa Polskiego) zawiera pod napisem: »Wiadomości urzędowe« co następuje:

10. książę warszawski, jenerał feldmarszałek hr. Paszkiewicz Erywański, namiestnik jego cesarsko-królewskiéj mości w Królestwie Polskiém, pragnąc drogi dla wszystkich wiernych poddanych dzień uroczystości imienin jego cesarskiéj mości odznaczyć czynem miłosierdzia, wrodzonego uczuciom naszego monarchy, — na mocy udzielonéj sobie władzy, raczył 50 osobom, które ze śledztw i sądu okazały się winnémi uczestnictwa w zamiarach zbrodniarzy, usiłujących wzniecić nowy rokosz w Królestwie Polskiém, oraz i w drugich przestępstwach politycznych, za które według praw podlegali ciężkim karom, udzielić zupełne przebaczenie, z dozwoleniem powrotu do swych zamieszkań; osoby te są następujące: Floryjan Drozdowski, obywatel miasta Warszawy, Wincenty Łokcz, wolno praktykujący lekarz, Józef Tomen, obywatel warszawski, Józef Wienckowski, assessor ekonomiczny komissyi województwa kaliskiego, Eufrozyna Mirosławska, obywatelka z miasta Lubranszszyka. Tekla Winnicka, żona Antoniego Winnickiego, Józefa Ujazdowska, dziedzicka wsi Zbiewa, Biernacka, dziedziczka wsi Sokolnik, Józefa Wienckewska, żona assessora ekonomicznego, Jan Liberacki, syn byłego radzcy towarzystwa kredytowego województwa kaliskiego, Franciszek Ostrowski, syn właściciela wsi Złotopola, Ludwik Ostrowski, dzierzawca wsi Lubowic, Wiktor Cieliński, dziedzic wsi Lutoborza, Adam Benkowski, Smolarz, Seweryn Cybulski, strażnik leśny, Albin Papuziński, zamieszkały we wsi Goblic, Stefan Zboiński, dziedzic wsi Wistki, Jan Bardziński, właściciel Głaskowa, Ignacy Dembiński, ze wsi Goblica, Felix Kisielewski, ze wsi Kisielewa, Maciej Sulimierski, dziedzic wsi Wiesiołki, Apolinary Sumierski, dziedzic wsi Wydrzyna, Antoni Prondzyński, dziedzic wsi Bielewa, Kazimiérz Boblewski, dziedzic wsi Rzgsny, Hieronim Tarnawski, dziedzic wsi Kliczkowa, Honoryjusz Biernacki, dziedzic wsi Szułcewic, Felix Grabowski, dziedzic wsi Strachowa, Jan Gowarzewski, obrońca sądowy z miasta Sieradza, Józef Zaborowski, właściciel wsi Magnus, Ignacy Truszkowski, dziedzic wsi Gurek, Albert Tarnawski, właściciel wsi Kliczkowa, Konstanty Walewski, mieszkający w domu swojego stryja, Stanisława Walewskiego, Marcin Nowakowski, pisarz ekonomiczny. — Włościanie ze wsi Dzbanki: Michał Trajdos, Antoni Jastrząb, Woyciech Rejtarowicz, Ignacy Golewski i Antoni Jaszczak. — Mateusz Sulimierski ojciec emissaryjuszów Sulimierskich, Emilijan Cielecki, dziedzic wsi Szydlowa, Ludwik Sulimierski, dziedzic wsi Złotnik, Felix Walewski, właściciel wsi Broszewiany, Jakób Turkowski, mieszkaniec wsi Golinowa, Ferdynand Alexiusz, dzierzawca wsi Wielkiéj, Ludwik Grodzicki, były radzca towarzystwa kredytowego województwa kaliskiego, Stanisław Walderowicz, były podporucznik wójsk polskich, Zygmunt Walewski, akademik krakowskiego uniwersytetu, Teofil Rudnicki, kaliski mieszkaniec, Adam Kendrzyński, dziedzic wsi Mokrycy, Alexy Jerzmanowski, obywatel z Łęczyckiego obwodu.

Portugalija.

Listy prywatne z Lizbony z d. 26. listopada, w gazetach angielskich umieszczone, donoszą, że pułkownik hiszpański przybył do głównéj kwatery Dom Miguela i dał mu trzy dni czasu, aby odpowiedział na uczynione sobie propozycyje. W takim samym zamiarze udał się ze strony angielskiéj d. 23. pułkownik Hare do Santarem. Dom Pedro, który ma być bardzo niekontent z postanowienia Hiszpanii i Anglii, w towarzystwie admirała Napier udał się do wojska, i powszechnie utrzymywano, że chce uderzyć na miguelistów, nim daléj postąpią układy. Tymczasem szańce w Santarem bardzo mają być mocne.

List prywatny, pisany z Lizbony pod d. 28. listopada, przywieziony przez statek parowy Leeds, wyraża między innémi, że Przylądek Wysp Zielonych oświadczył się za Doną Maryją. W d. 26. przybyło tu ośm osób, które Dom Miguel był wygnał. Wczoraj przyprowadzono tu kilku jeńców, których lud wiejski schwytał. Lud w owéj okolicy zdaje się być cokolwiek przyjaźniéjszy sprawie konstytucyjnéj. Wczoraj odesłano z tąd do wojska wszystkich, którzy mogli opuścić szpitale. Jeszcze dotąd nic nie wiadomo o poselstwie pułkownika Harego.

Ostatnie listy z Lizbony, mówi *Times*, nie zawiérają nic bliższego o propozycyjach Hiszpanii i Anglii względem pojednania stronnictw w Portugalii, lub względem prawdopodobieństwa, że będą przyjętémi. Tyle utrzymywano, że Dom Miguel ma mieć dożywotnie dochody jako infant portugalski, pod warunkiem, że natychmiast oddali się z kraju; przedmiot układów, jak się domyślają, rozciągać się ma do oddalenia się Dom Pedra. Lecz ten całkiem jest przeciwny układom do pojednania, i czynił przygotowania do udérzenia na Santarem, aby bój ten zakończyć skuteczniéjszą drogą i nie obowiązywać się żadnym warunkiem.

Globe jeszcze mniéj wierzy w pomyślny skutek spokojnego rzeczy załatwienia, niżeli *Times*; albowiem trudności ze strony Dom Pedra tak się zdają być wielkie, jak ze strony Dom Miguela. Dom Pedro ma teraz natężać wszystkich sił, aby prędko z Dom Miguelem ukończył.

Morning Herald donosi z listu prywatnego z Lizbony z d. 28. listopada:

»Pułkownik Hare powrócił właśnie teraz od wojska pod Santarem, lecz nie mógł dopełnić swojego zlecenia; ponieważ zabroniony mu był przystęp do obozu miguelistów. Miał on być posłany do zaproponowania zawieszenia broni, lecz do tego nie zdaje się żadne z tych stronnictw mieć skłonność.«

Telegraficzna depesza donosiła wczoraj o szczęśliwém przybyciu cesarza do głównéj kwatéry. Otoczony był nadzwyczajnie wielkim sztabem jeneralnym. Podług doniesień z Koimbry z d. 17. listopada posłał hr. Almer trzy brygady dla wzmocnienia wojska pod Santarem. W stronie południowéj od Duero stało 1270 ludzi wojska regularnego miguelistów pod pułkownikiem Rebocho, nie licząc w to milicyj i gierylasów; w Koimbrze było 500, a w Figueira 650 ludzi. Don Carlos kupił w Hiszpanii 600 koni i darował je Dom Miguelowi.

Hiszpanija.

Indicateur de Bordeaux donosi z Bajonny z d. 6. grudnia: Goniec angielski, który z tego miasta wyjechał w d. 1. grudnia, opuścił to miasto w zupełnéj spokojności. Na drodze z Madrytu do Vittoryi nie spotkał nigdzie powstańca karlistów. W Vittoryi bawił blizko 20 godzin. W Arechavelata zastał Zabalę na czele 800 ludzi, powracających do domów swoich w Biskai, dla korzystania z amnestyi, któréj termin kończy się z dniem 7. grudnia. Naczelnik Zabala prosił gońca, aby się zatrzymał pół godziny, i wynurzył żal, że on (Zabala) nie jest równie, jak ci, którymi dowodzi i którzy zamyślają broń złożyć, objęty w przebaczeniu, daném przez królowę. Prożbę tę Zabali objaśniają sobie bojaźnią, aby goniec za przybyciem swojém do Vergara, gdzie Valdez stał we 2500 ludzi wojska królowéj, nie powiedział, że spotkał tego naczelnika powstańców, i żeby go nie ścigano, gdy potrzebował tylko pół godziny czasu, aby umknąć. Gazety madryckie, z d. 30. listopada, odebrane przez tego gońca, donoszą, że stronnictwo, które powstało w Królestwie Valencyi, całkiem zostało zniszczone, i że naczelników pojmano i rozstrzélano; że pleban Merino ścigany był przez kilku naczelników wójsk królowéj, między innymi przez Manco i Pastora, i że ocalenie swoje winien tylko zawierusze w Staréj Kastylii; ponieważ wojsko nie mogło iść daléj. W Staréj Kastylii jakoteż gdzie indziéj, powracają do domów swoich włościanie, którzy na razie wzięli się do broni, i przeklinają tych, którzy ich do powstania namówili.

Szczątki wojska karlistów z Alawy, Biskai i Guipaskoi, pod rozkazami Zabali, Lardizabal i innych, zostały wyparte od połączonych wójsk pod dowództwem Lorenzo, San Llorente i Jauregui ku Onate, Arazazu i Aspeitia. Jenerał Valdez stał d. 3. wieczorem w 3000 ludzi w Bergara i mogło wczoraj lub dzisiaj przyjść do potyczki. Rząd ma teraz od Burgos do Bidassoa przeszło 15,000 ludzi. Jenerał Castagnon ogłosił w d. 30. Alavę, Biskaję i część Guipuscoi za będące w stanie wojennym. Władze w Irun, które zapewne z powodu fałszywych wieści uciekły do Behobii, znowu wracają. Listy z Madrytu utrzymują, że Don Carlos znajdował się d. 26. z trzydziestą osobami w Miranda de Duero, a zatém w Portugalii.

Bulletin du Soir z d. 11. b. m. donosi, że gościniec między Madrytem a Bajonną jest całkiem wolny.

Listy z Bajonny, umieszczone w *Indicateur de Bordeaux* z d. 11. grudnia, mówią o powstaniu na korzyść Don Carlosa w królestwie Leonu i Estramadury.

Nowy dziennik *La Aurora de Espanna* donosi, że junta karlistowska wydziedziczyła swego cesarza Karola V. i w miéjscu jego mianowała królem najstarszego syna jego, zwanego Karolem VI. Należy nadmienić, że *Aurora* jest tylko zmienionėm nazwiskiem gazety *El Correo*, która przez rząd została zakazana. Duch jéj został ten sam, lecz minister Zea koniecznie chciał, aby ustał tytuł, który sprawił zmartwienie kilku jego przyjaciołom; samo zaś pismo daléj wychodzi.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazeta nadworna londyńska z d. 10. grudnia zawiéra królewską odezwę, mocą któréj parlament ma być d. 4. lutego r. p. otworzony.

Komitet giełdy londyńskiéj uchwalił w d. 9. b. m. 17 głosami przeciw 2, że dopóty nowa hiszpańska pożyczka nie powinna miéć wagi na giełdzie, dopóki rząd hiszpański nie uzna pożyczki kortezów.

Sąd kancelaryjny w Londynie przedstawiał w d. 4. grudnia ważny przykład sprawy, w któréj lord kanclérz (Brougham) był oskarzony, iż nieprawnie kazał aresztować adwokata Dicas i nastawał na wynagrodzenie; ex-lord kanclerz (Lyndhurst), jako prezes sądu, i inny ex-lord kanclerz (Eldon) byli świadkami; sędziowie przysięgli uwolnili oskarzonego.

Reprezentanci pięciu mocarstw odprawili w d. 7. grudnia zgromadzenie w urzędzie zagranicznym, na którém znajdowali się posłowie rossyjski, pruski, austryjacki osobny, sprawujący interesa francuzkie i wicehr. Palmerston.

Morning Herald wyraża: »Słychać, że trzy okręty stoją na Tamizie, między témi dwa statki parowe, zakupione przez ajentów Dom Miguela, niemniéj wielkie mnóstwo amunicyi; zamówiono także 4000 mundurów.«

Francyja.

Constitutionel mówi o wielkiém poróżnieniu się marszałka Soult i pana Human, i zapuszcza się w szczegóły. *Journal de Paris* zapewnia, że wszystkie te podania są mylne. *Journal des Debats* oświadcza, że doniesienie o uwolnieniu pana Humana jest bezzasadne.

Marszałek Clauzel jeszcze nie przybył do Paryża, lecz z Toulonu udał się wprost do departamentu wyższéj Garony, z kąd dopiéro przy rozpoczęciu się posiedzeń izb do Paryża zjedzie.

W Strasburgu rozeszła się w d. 9. grudnia wieść, że w Bawaryi nadreńskiéj wybuchły rozruchy. W dniu 10. rano wyruszył znaczny oddział artyleryi konnéj spiesznie do Weissenburga. Już na kilka dni wprzódy wzmocniony został poczt przy wielkim moście na Renie, naprzeciw Kolonii, aż do 2 oficérów i 50 ludzi.

Policyja aresztowała w d. 8. grudnia na ulicy St. Jean de Beauvais 14 osób z towarzystwa przyjaciół prawa człowieka, między którymi znajdował się także p. Napoleon Lebon. Zabrano także wiele papiérów, ściągających się do tego towarzystwa.

Niemcy.

Gazety bawarskie donoszą z Monachium z d. 11. grudnia: Dotąd były co tydzień dwa król. polowania, na których znajdował się zawsze następca tronu pruskiego, który wraz z małżonką swoją jeszcze dłużéj w Biberstein zabawi. — Zaślubienie księżniczki Matyldy zajdzie jeszcze tego miesiąca, i to po Bożém Narodzeniu. Książę Wrede zjedzie tu dnia 22. b. m.; jeszcze nic nie uchwalono, kto pojedzie na kongres ministrów do Wiédnia, czyli sam feldmarszałek, lub minister spraw wewnętrznych baron Gise. Baron Closen przeniesiony został z Neuthurm do wygodniéjszego więzienia w Anger, gdzie znajduje się radzca nadworny Behr, dr. Eisenmann i inni polityczni więźniowie. Obchodzą się z nimi z należnémi względami, mają pokoje meblowane, i własnym kosztem utrzymują stół. Siedmiu tutejszych uczniów, uwięzionych w ostatnim czasie, równie jak inni, zkąd inąd tu przywiezieni, siedzą w więzieniu. Śledztwa, oparte na znalezionych papiérach, a szczególniéj na badaniach innych więźniów, wyjaśniających uczestnictwo, długo się pociągną z powodu korrespondencyi z innémi zagranicznémi władzami. Przedmiotem uchwalonego badania nie zdaje się być pewny związek uczniów (*Burschenschaft*), lecz podejrzenie o udział w powszechnym związku, i mniéjszy lub większy udział w wiadomych już, w Frankfurcie zaszłych wypadkach w kwietniu.

Dziennik rządowy z dnia 11. grudnia zawiéra artykuł dodatkowy do traktatu cłowego i jako dodatek *A.* porządek cłowy dla Królestwa Bawarskiego i Wirtemberskiego. Traktat ten cłowy opiéra się na trzech głównych punktach: 1) Nowy związek będzie miał z dniem 1. stycznia 1834 moc obowiązującą, i zawarty jest uprzednio do 1842; 2) w krajach tych państw istną jednakowe ustawy względem podatków od przywozu, wywozu i przewozu dla cudzoziemców; dochód z tych wspólnych opłat od przywozu, wywozu i przewozu, będzie podzielony według ludności między pojedyncze państwa. Oprócz tego przyjmuje Saxonija i Związek Thüringski pruski systemat podatków od

)(2

wewnętrznych płodów, podczas gdy co do innych państw będzie zatrzymane w téj mierze na granicach cło, wyrównywające podatkowi od zużycia wewnątrz kraju.

Król. hanowerski minster stanu de Ompteda przybył z Londynu do Hanoweru i niebawem uda się do Wiédnia. W towarzystwie jego znajduje się radzca legacyi Haase.

Prussy.

Król. francuzki poseł na ces. rossyjskim dworze, marszałek margr. Maison, wyjechał w d. 15. z Berlina do Petersburga.

Turcyja.

— *Ze Stambułu dnia* 11. *listopada.* —

Drewniany koń do woltyżowania, bilard i kręgielnia zdobią teraz seraj, który powoli tak się przeistacza na sposób europejski, iż wkrótce będzie podobny do zamku jakiego magnata ucywilizowanego i z przepychem żyjącego. Ibrahim pasza pracuje w nowo nabytych prowincyjach. Dobrzeby mu się powodziło, gdyby wraz z ojcem swoim mógł przywyknąć do czynienia spokojnie postępów, i nie robił nagle tego, co tylko z czasem osiągnąć się zdoła. Tak, uprawę ziemi chce koniecznie przyspieszyć, a kanałami, gościńcami i kolejami żelaznémi nadać Syryi nowe życie, co mieszkańcom tamecznym nie podoba się i sprawia nieukontentowanie. W obecnéj chwili ułożył plan połączenia rzék Orontes z Eufratem, i tym celem wysłał już kilku inżynierów. Kolej drewniana ma być zrobiona dla łatwiéjszego transportu wzdłuż brzegów morskich i dla sprowadzania drzewa z wielkich lasów. Na szczególną uwagę zasługuje kopalnia w okolicy Adana, gdzie znaleziono obfitą ilość śrébra. Porta przeznacza spokojnych i dobrze myślących paszów do pogranicznych prowincyj. Między innymi wysłała nowego gubernatora do Konieh.

Wiadomości z Kandyi są ciągle niepokojące. Panuje wprawdzie teraz pozorna spokojność na wspomnionéj wyspie; lecz kiedy nie zmniéjszono podatku Grekom i wzbroniono im oddalenia się z wyspy, trzeba tam się spodziéwać burzliwych wypadków, które surowe środki przyspieszyć mogą, jakich Mehmed Ali kazał użyć przeciw Kandyjotom i myśli je poprzéć wysłaniem znowu 12,000 wojska.

Porta oświadczyła gotowość przyjęcia posła greckiego, który jednak nie może tu przybyć jak na okręcie pod banderą zagraniczną. Pan Zographos, przeznaczony tu na pełnomocnika greckiego, przybędzie zapewne na okręcie wojennym angielskim.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów d. 26. *grudnia* 1833. Odebrawszy z kilku stron doniesienie niezaręczone, że przywóz wełny do Prus, mianowicie na pruską komorę graniczną w Berun-Zabrzeg nie jest pozwolony, prosiliśmy korespondenta naszego w Białéj o dokładniéjsze w téj mierze objaśnienie, który nam donosi, co następuje:

»Biała d. 21. grudnia. Na uczynione mi zapytanie donoszę: że teraz zakaz przywożenia wełny do Prus na komorę graniczną Berun-Zabrzeg jest zniesiony; wolno więc przez wszystkie komory graniczne wprowadzać do Prus wełnę, za okazaniem jedynie wiarygodnych świadectw, że w miéjscu, z kąd się wełna prowadzi, nie ma i nie było zarazy morowéj na bydło, i że w miéjscach, kędy transport przechodził, równie nie ma i niedawno nie było takiéjże zarazy. Z takiémi świadectwami można bez przeszkody sprowadzać z zagranicy do państw pruskich wełnę.« —

Doniesienia, które właśnie co odbiéramy z Wrocławia i wprost z Anglii, bardzo niepomyślne są dla handlu wełną; znaczne dostawy z jednéj, a zmniéjszone dopytywania się z drugiéj strony zatamowały handel tym artykułem, co zapewne zniży ceny, lubo teraz jeszcze właściciele wełny nie chcą się do tego skłonić. Teraz nie możemy jeszcze wymienić stanu ceny; mniemamy jednak, że przesilenie to za kilka tygodni przeważy się na tę lub owę stronę.

Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 23. grudnia było 302 wołów. Płacono za sztukę po 68 1/2 do 100 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 13 do 16 1/2, łoju 1 1/2 do 3 kamieni.

Sprostowanie: Umieszczony w przeszłym nrze. Gazety naszéj artykuł z *Oleron* i t. d. pod napisem Belgijum, należy do rubryiki „*Hiszpanija*“.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Arlequin in Lemberg*, pantomima czarodziéjska we 2 aktach, — i *Das Fest der Handwerker*, krotochwila w 1 akcie.

Jutro: *La Straniera*, *die Unbekannte*, opera we 2ch aktach.

Teatr polski. — W poniedziałek: (po pierwszy raz) *Bandyta*, dramat w 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest: Nr. 52. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.